

*Ewa Żabczyńska*

## DALSZE LOSY 100 CHŁOPCÓW MAJĄCYCH SPRAWY O KRADZIEŻE W WIEKU 10-11 LAT

Opracowanie niniejsze przedstawia wyniki badań nad dalszymi losami 100 chłopców sprawców kradzieży, którzy jako 10-11-letnie dzieci zostali objęci w 1966 roku badaniami związanymi z problematyką wczesnej przestępczości i jej uwarunkowań. Chłopcy ci byli wówczas badani w Pracowni Profilaktycznej Państwowego Instytutu Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie.

Do badań kwalifikowano kolejno wszystkich 10-11-letnich podsądnych chłopców mających sprawy o kradzieże w Sądzie Powiatowym Wydział IV dla Nieletnich w Warszawie, obejmującym teren całej lewobrzeżnej Warszawy. W związku ze sposobem doboru przypadków do badań uzyskany materiał należy uznać za reprezentacyjny dla najmłodszych podsądnych sprawców kradzieży z objętego badaniami terenu.

Badania obejmowały: a) wywiad kliniczny z matką, b) badanie psychologiczne dziecka (badanie poziomu umysłowego testem Wechslera dla dzieci, rozmowa z dzieckiem, wykonanie przez nie rysunku na temat „Moja rodzina”, c) ustalenie zasadniczych braków w zakresie umiejętności czytania i pisania), d) wywiady środowiskowe w domach rodzinnych badanych i w szkołach, do których uczęszczali, e) badania lekarskie z uwzględnieniem badań neuropsychiatrycznych, f) badanie akt sądowych.

### I. WYNIKI BADAŃ PRZEPROWADZONYCH W 1966 ROKU

1. W czasie badań przeprowadzonych w 1966 roku stwierdzono, że większość (59%) 10-11-letnich badanych chłopców popełniała już poprzednio kradzieże, przy czym 27% zaczęło kraść przed 10 rokiem życia, a 11% miało poprzednio nawet sprawy sądowe. Porównanie 59 chłopców, którzy kradli już przed sprawą sądową w wieku 10-11 lat, z tymi, u których nie

stwierdzono poprzednich kradzieży, wykazało szereg zależności istotnych dla problematyki wczesnej przestępczości. Stwierdzono zależność między dokonywaniem kradzieży już przed sprawą sądową w wieku 10-11 lat a szybkością postępującego procesu wykołejania się. Stwierdzono też, jak o tym będzie mowa, zależność między poprzednimi kradzieżami a szeregiem niekorzystnych czynników charakteryzujących zarówno badanych chłopców, jak i ich środowiska rodzinne.

Badani kradli na ogół wspólnie z innymi chłopcami (81%), wśród których rówieśnicy i młodsi stanowili tylko 22%, 12-letni — 23%, 13-letni — 18%, będący zaś w wieku co najmniej 14 lat — 19%. W 25% przypadków współsprawcami byli nieletni mający już uprzednio sprawy sądowe.

Początkowe kradzieże badanych były dokonywane w domu i w szkole, późniejsze zaś w piwnicach, sklepach, na ulicy, w cudzych mieszkaniach. Najczęstszym przedmiotem kradzieży były pieniądze (33%) i jedzenie (26%). Stwierdzono dużą rozpiętość wartości skradzionych przedmiotów: od przedmiotów o wartości poniżej 20 zł (15,9%) do przedmiotów o wartości powyżej 5000 zł (11,3%). W niemal jednak połowie przypadków (47,6%) wartość przedmiotu kradzieży nie przekraczała 500 zł. Okazało się i w tych badaniach, że nie ma istotnej zależności między wartością przedmiotu kradzieży a stopniem wykołejania społecznego sprawcy; stwierdzenie to potwierdziło się również, jak zobaczymy, w świetle badań katamnesticznych.

Aż połowa 10-11-letnich badanych była opóźniona w nauce szkolnej, przy czym opóźnienie o 1 rok stwierdzono u 38% badanych, o 2 i więcej lat zaś u 12%. Odsetek opóźnionych jest pięciokrotnie większy od odpowiedniego odsetka stwierdzanego wśród 10-11-letnich uczniów warszawskich<sup>1</sup>

Jak wykazało badanie poziomu szkolnego, umiejętność pisania odbiega u badanych wyraźnie od przeciętnego poziomu odpowiadającej im wiekiem klasy. Bardzo proste i krótkie dyktando napisało bez błędu tylko 8% badanych, podczas gdy w grupie kontrolnej uczniów IV i V klasy szkoły podstawowej uzyskano aż w 75% przypadków bezbłędne wyniki. Aż 34,6% badanych czytało słabo i bardzo słabo; ponadto zaś 23% czytało z błędami, lecz wykazywaną przez nich umiejętność czytania uznano za wyższą niż słaba.

Warto przy tym zaznaczyć, że program szkolny przewiduje biegłe opanowanie czytania i pisania w klasach IV i V szkoły podstawowej, a ponadto że dopiero dostateczne opanowanie tych podstawowych umiejętności pozwala na posługiwanie się podręcznikami przy samodzielnej nauce.

Nauczyciele określali 80% badanych jako uczniów trudnych, 52% — jako wykazujących znaczną nadpobudliwość, 46% — jako agresywnych.

<sup>1</sup> Por. „Rocznik Statystyczny Warszawy”, 1966, s. 176.

Aż 75% wagarowało ze szkoły, 29% zaś dokonywało kradzieży na terenie szkoły.

Z domu uciekało 28% badanych; wszyscy oni (poza jednym) należeli do grupy bardziej zdemoralizowanych, kradnących już przed pierwszą sprawą sądową. Większość uciekających (ok. 75%) przebywała poza domem w czasie ucieczki co najmniej 2 dni, 22,2% zaś powyżej 1 tygodnia; zatrzymywali się wówczas w melinach, w których stykali się ze starszymi, wykolejonymi osobnikami.

Biorąc pod uwagę wiek badanych, na uwagę zasługuje stosunkowo wysoki odsetek chłopców (24%), odnośnie do których stwierdzono niejednokrotnie picie wina, a nawet wódki, przy czym przypadki upijania się ujawniono u 7% badanych. Zjawisko to występuje znacznie częściej u tych, którzy popełniali kradzieże poza ujawnionymi w sprawie sądowej. Zaznaczyć należy, że w rodzinach tych badanych nadużywali alkoholu wszyscy ojcowie (oprócz jednego), a nieraz i matki.

Badani wykazują w większości przypadków (61%) normalny poziom umysłowy (ilorazy inteligencji powyżej 90 według skali Wechslera dla dzieci); 31% ujawniało cechy ociążałości umysłowej, łącznie z pograniczem upośledzenia umysłowego (ilorazy inteligencji 70-89), 8% zaś było upośledzonych umysłowo w stopniu lekkim.

Nie wiadomo poza tym, w jakim stopniu występowały u badanych różnego rodzaju mikrouszkodzenia organiczne, odgrywające, jak na to wskazują prace H. Spionek, dużą rolę w niepowodzeniach szkolnych dzieci<sup>2</sup>. Przeprowadzenie dodatkowych badań tego problemu przekraczało możliwości niniejszych badań.

Znaczny odsetek dzieci ociążałych umysłowo rzuca światło na problem opóźnienia szkolnego badanych w powiązaniu zwłaszcza z danymi o istotnej zależności między obniżonym poziomem inteligencji a znacznymi brakami w umiejętności czytania i pisania. Pozostaje otwarte pytanie, w jakiej mierze na obniżeniu poziomu umysłowego mogło zaważyć wielkie zaniechanie tych dzieci ujawnione w wywiadach środowiskowych.

U 47% badanych stwierdzono w badaniach psychiatrycznych neurotyczne zaburzenia osobowości, co należy rozpatrywać w powiązaniu z danymi o znacznym odsetku ujemnych środowisk rodzinnych, w których wychowywali się badani chłopcy.

2. Większość badanych (90%) miała wprawdzie obydwój rodziców, ale w rodzinach rozbitych (pólsieroctwo, rozwód) wychowywało się aż 35% badanych. Stwierdzono, że nieletni, którzy zaczęli kraść jeszcze przed spr-

---

<sup>2</sup> H. Spionek: *Psychologiczna analiza trudności i niepowodzeń szkolnych*, Warszawa 1970.

wą sądową w wieku 10-11 lat, rekrutowali się istotnie częściej z rodzin rozbitych ( $p < 0,02$ ).

37% badanych pochodziło z rodzin wielodzietnych, w których występowało co najmniej czworo dzieci; 34% miało dwoje rodzeństwa, 21% — jednego brata lub siostrę, 8% zaś było jedynakami. Nie stwierdzono zależności między stopniem wykolejenia badanych a liczbą dzieci w rodzinie.

Ojcowie byli przeważnie robotnikami (72%), w tym tylko 23% podało, że są robotnikami niewykwalifikowanymi, 12% było urzędnikami,, 8% kierowcami, pozostali pracowali w różnych innych zawodach.

Według danych uzyskanych od matek 22% ojców nie ukończyło szkoły podstawowej (w tym 5 było analfabetami), 52% poprzestało na jej ukończeniu, reszta zaś osiągnęła wykształcenie wyższe niż podstawowe (10% zawodowe i 13% średnie).

Znaczna część badanych (52%) miała ojców określonych jako „wybuchowi i nerwowi”. Występowanie tych cech było istotnie częstsze u ojców chłopców z zaawansowanym stopniem demoralizacji ( $p < 0,05$ ).

Aż w 64% rodzin ojcowie nadużywali często alkoholu, poza tym alkoholu nadużywało aż 20% matek (w tych właśnie rodzinach). Nadużywaniu alkoholu towarzyszyły na ogół nasilone nieporozumienia w rodzinie, awantury w domu, niekiedy bójki, znaczne uszczuplenie sum oddawanych na utrzymanie rodziny.

Złe pożycie rodziców ustalono w 62% rodzin. Zarówno złe pożycie rodziców, jak i częste nadużywanie alkoholu w rodzinie występowały istotnie częściej u badanych o większym stopniu demoralizacji.

Ustalono, że w prawie  $\frac{1}{3}$  rodzin co najmniej jeden z członków rodziny popełniał przestępstwa i miał sprawy sądowe: w 10% rodzin przestępstwa popełniali jedynie ojcowie, w 3% — zarówno ojcowie, jak i któryś z braci będących w wieku powyżej 10 lat, w 18% rodzin zaś sprawcą przestępstw był któryś z braci. Stwierdzono istotną statystycznie zależność między popełnianiem przestępstw przez kogoś z rodziny a stopniem demoralizacji badanych ( $p < 0,02$ )<sup>3</sup>.

Oceny warunków materialnych, w jakich wychowywali się badani nieletni, dokonywano na podstawie całokształtu uzyskanych danych rezygnując (w związku przede wszystkim z przeznaczeniem dużych sum w badanych rodzinach na alkohol) z posiłkowania się wyłącznie danymi o wysokości zarobków. Ustalono, że 39% badanych miało w domu złe lub bardzo złe warunki materialne (nie pozwalające na zaspokojenie zasadniczych potrzeb dziecka, takich np. jak regularne posiłki, wystarczające ubranie itp.), w 31% rodzin warunki materialne uznano za dostateczne, w 30% zaś

<sup>8</sup> Przy sprawdzaniu poziomu istotności różnic posługiwano się w niniejszym opracowaniu każdorazowo testem  $X^2$ .

za dobre. Zależność między poziomem materialnym rodziny a stopniem demoralizacji nieletnich okazała się nieistotna statystycznie.

Istotną zależność stwierdzano natomiast w związku ze stanem opieki sprawowanej nad dziećmi w badanych rodzinach. Niemal we wszystkich rodzinach opiekę nad dziećmi trudno było uznać za wystarczającą, rodzin zaś, w których stwierdzano krańcowe zaniedbanie dzieci (rażące ich niedożywienie, niedostateczne ubranie, zupełny brak kontroli, zaniedbanie mieszkania), było aż 23%. Okazało się przy tym, że spośród tych ostatnich rodzin znacznie częściej rekrutowali się badani o zaawansowanym stopniu wykolejenia ( $p < 0,001$ ).

Wobec wielu badanych stosowano często (61% przypadków) surowe kary cielesne i wśród takich chłopców znacznie częściej występowały badani bardziej wykolejeni społecznie ( $p < 0,01$ ).

Tak przedstawiają się w wielkim skrócie najważniejsze dane charakteryzujące badanych chłopców sprawców kradzieży w okresie, gdy mieli oni 10-11 lat. Wśród danych tych na szczególne podkreślenie raz jeszcze zasługuje fakt, że u większości badanych ich sprawę sądową, w związku z którą przeprowadzono badania, poprzedzało dokonywanie wcześniejszych kradzieży, i że u wielu spośród nich stwierdzono od dawna datujące się objawy zaburzonego procesu socjalizacji. Jako bardzo istotny zarysował się również problem nauki szkolnej tych dzieci, trudności sprawianych na terenie szkoły, opóźnienia szkolnego, dużych braków w wiadomościach i obiektywnych trudności w nauce, na jakie napotykać mogło na pewno co najmniej ok. 40% badanych, w związku przede wszystkim ze stwierdzanym u nich obniżonym poziomem inteligencji.

## II. WYNIKI BADAN KATAMNESTYCZNYCH

1. Po pięciu latach od ukończenia omówionych powyżej badań, w połowie 1972 roku, przeprowadzono badania katamnestyczne, dotyczące dalszych losów 100 badanych 10-11-letnich chłopców. Wiek ich wynosił już wtedy (w lipcu 1972 r.) przeciętnie 16;11 lat (29 miało 16 lat, 53 — 17 lat, a 18 — 18 lat).

Badania katamnestyczne polegały:

1. na uzyskaniu danych o dalszej przestępczości badanych (o liczbie nowych spraw sądowych) z rejestru Wydziału IV dla Nieletnich Sądu Powiatowego dla m.st. Warszawy, danych z Centralnego Rejestru Skazanych Ministerstwa Sprawiedliwości i Centralnego Zarządu Więziennictwa; na podstawie tych samych źródeł zaktualizowano również informacje o przestępczości w rodzinach badanych;

2. na przeprowadzeniu ponownych wywiadów środowiskowych w domach rodzinnych badanych nieletnich, dotyczących ich dalszej nauki szkolnej, trudności wychowawczych, stanu zdrowia, pobytów w zakładach wychowawczych i poprawczych itp.

Wywiady zdołano przeprowadzić u 93 nieletnich (do 5 nie można było dotrzeć w związku ze zmianą adresu, w 2 przypadkach zaś rodzina odmówiła udzielenia jakichkolwiek informacji).

2. Wyniki badań dalszych losów 100 10-11-letnich podsądnych sprawców kradzieży wykazały przede wszystkim, że zaledwie 30% nie miało więcej spraw w okresie 5 lat. 1 sprawę miało 26, 2 sprawy — 11, 3 sprawy — 9, 4-5 spraw — 12, 6-9 spraw — 6, a 10 i więcej spraw — 6 badanych.

Spośród 300 przestępstw, będących w okresie 5-letniej katamnezy przedmiotem spraw sądowych tych 70 recydywistów, na kradzieże przypadło 87%, na rozbój i kradzież rozbójniczą 4,3%, na uszkodzenie mienia 3,0%, na przestępstwa przeciwko osobie 2,3% i na różne inne przestępstwa 3,4%. Dla badanej grupy typowym rodzajem przestępstw pozostała więc nadal kradzież.

W celu przeprowadzenia bardziej wnikliwej analizy obecnej sytuacji życiowej badanych podzielono ich na 3 grupy według stopnia wykojenia społecznego mierzonego liczbą spraw sądowych.

Do grupy I zaliczono 30% nieletnich uznanych za „poprawionych”, którzy nie popełniali przestępstw w okresie katamnezy, mieli więc tylko jedną sprawę sądową w 1966 roku.

Do grupy II włączono 37% chłopców, którzy w okresie 5 lat katamnezy mieli jedną lub dwie sprawy (ogółem więc mieli dotychczas dwie lub trzy sprawy).

Grupa III objęła 33% badanych najbardziej wykojenych społecznie, którzy w okresie katamnezy mieli co najmniej 3 sprawy sądowe, ogółem zaś 4 do 10 i więcej spraw od początku przestępczości.

Podział na te trzy grupy będzie uwzględniany w toku dalszych rozważań przy próbach ustalenia zależności postępującego procesu demoralizacji badanych od różnych czynników stwierdzonych w pierwszym etapie badań, charakteryzujących ówczesną sytuację życiową badanych nieletnich i ich warunki wychowawcze.

Zaznaczyć należy, iż w okresie katamnezy aż 29 badanych przebywało w zakładach wychowawczych lub poprawczych (20 w zakładach wychowawczych i 9 w poprawczych); spośród nich 10 powróciło do domu w okresie, gdy przeprowadzano wywiady. Wychowankowie zakładów znaleźli się w ogromnej większości (24) w III grupie najbardziej wykojenych chłop-

ców i tylko 5 spośród nich zostało zaliczonych do grupy II. Warto jeszcze dodać, że w momencie, gdy przeprowadzano wywiady katamnestyczne, 6 badanych przebywało w zakładzie karnym.

2. Przedstawimy obecnie sytuację szkolną badanych w 1972 r., osiągnięty przez nich poziom wykształcenia, a także dane o ich nauce i pracy w czasie, gdy przeprowadzano ostatnie wywiady w 1972 r.

Wszyscy badani mieli w chwili przeprowadzania katamnez ukończone 16 lat, powinni więc już mieć ukończoną szkołę podstawową. W świetle uprzednio uzyskanych danych o opóźnieniu badanych w okresie, gdy mieli oni 10-11 lat, wiemy, że w stosunku do nich wymóg taki jest nierealny. Wiemy jednak również na podstawie wywiadów katamnestycznych, że niektórym badanym udało się zlikwidować lub zmniejszyć swoje opóźnienie bądź na skutek przesunięcia do szkoły specjalnej i przeniesienia tam do wyższej klasy niż w szkole podstawowej, bądź też na skutek przerebienia w zakładzie wychowawczym lub poprawczym dwóch klas w ciągu jednego roku. Mimo to jednak w 1972 r. opóźnionych w nauce w szkole podstawowej było aż 82,8%, w tym opóźnionych o 2 lata 32,5%, a o 3 i więcej lat 25,5%.

W grupie III najbardziej wykolejonych, którzy mieli w okresie katamnezy 3 i więcej spraw sądowych, badani opóźnieni o 2 i więcej lat stanowili aż 86,6%, w grupie II zaś i w grupie I po ok. 44%. W grupie III nie było ani jednego nieletniego bez opóźnienia szkolnego, podczas gdy w grupie II i w grupie I nie opóźnionych było 23,5% i 24,4%.

Brak różnic w opóźnieniu szkolnym między grupą I a grupą II można częściowo wyjaśnić pobytom kilku chłopców z tej ostatniej grupy w zakładach, co mogło zaważyć na poprawie ich sytuacji szkolnej. Równocześnie jednak trzeba pamiętać, że w zakładach przebywała większość nieletnich zaliczonych do grupy III, która ujawnia największe rozmiary opóźnienia szkolnego. Można przypuszczać, że nieletni ci trafili już do zakładów ze znacznym opóźnieniem szkolnym lub też że stopień ich wykolejenia odbił się na przebiegu nauki w zakładzie.

Wiemy, że wszyscy badani powinni już byli skończyć szkołę podstawową, także i najmłodsi nawet przy rocznym ich opóźnieniu w nauce. Tymczasem w 1972 r. 40% ogółu chłopców nie ukończyło jeszcze szkoły — w tym 29% uczyło się nadal, 11% zaś porzuciło szkołę przed jej ukończeniem. W okresie, gdy przeprowadzano katamnezy w 1972 r.,  $\frac{1}{3}$  badanych była uczniami szkół zawodowych lub (w 3 przypadkach) średnich. Uczniowie tych szkół stanowili aż 58,6% grupy I, 38,2% grupy II i tylko 3% grupy III.

8,6% pracowało, zaś  $\frac{1}{5}$  badanych nie uczyła się i nie pracowała w tym

okresie; nie uczących się i nie pracujących było 26,6% w grupie III, 23,5% w grupie II i w 10% w grupie I.

Przedstawione tu skrótowo dwa elementy sytuacji życiowej badanych w okresie katamnezy: rozwój ich dalszej przestępczości i przebieg nauki szkolnej, wskazują, że proces wykołejenia badanych łączy się z nasilonymi zaburzeniami ich sytuacji szkolnej.

4. Powyżej przedstawiono dalszą przestępczość badanych oraz przebieg ich nauki szkolnej w okresie katamnezy. Z kolei badania katamnesticzne uwzględniły pytanie, czy różne niekorzystne czynniki, mające znaczenie dla początków wykołejania się tych dzieci, charakteryzowały również w okresie katamnezy badanych bardziej wykołejonych.

Przed wszystkim ustalono, że podczas gdy poprzednio przestępczość (skazania) w rodzinach badanych stwierdzano w 31% rodzin, to po upływie 5 lat już w 44% rodzin. Ogółem dotychczas w 13% rodzin karany był tylko ojciec, w 6% ojciec i brat (w wieku powyżej 17 lat), w 24% sami bracia, w 1% zaś karana była matka. Nasilenie przestępczości u braci zasługuje przy tym na szczególną uwagę; w 50 bowiem rodzinach, w których badani mieli braci (w pozostałych rodzinach były tylko siostry, a 8% badanych było jedynakami), aż w 30 rodzinach (60%) stwierdzono, że bracia byli karani sądownie.

Warto podkreślić, że więcej niż połowa spośród 19 karanych ojców była recydywistami (7 było dwa razy karanych, zaś 3 trzy i więcej razy), a wśród 33 braci aż 75% stanowili recydywiści (10 braci było karanych dwa razy, 5 trzy razy, 10 cztery i więcej razy). Ogółem średnio na jednego spośród 33 braci przypadało aż 3,7 spraw sądowych.

Na uwagę zasługuje fakt, że aż w 52% rodzin bracia mieli sprawy już w sądzie dla nieletnich (w okresie katamnez przeciętny wiek braci wynosi 22 lata), w tym w 34% rodzin zarówno w sądzie dla nieletnich, jak i w sądzie zwykłym.

Biorąc pod uwagę ogół rodzin, w których występują ojcowie i bracia karani więcej niż 1 raz, można uznać, iż aż  $\frac{1}{3}$  (31%) rodzin zaliczyć trzeba zapewne do środowisk przestępczych — zwłaszcza iż wśród przestępstw, za które byli karani ojcowie i bracia, zaznacza się wyraźna przewaga przestępstw przeciwko mieniu (70% przestępstw popełnionych przez ojców i 85% przestępstw popełnionych przez braci).

Okazało się, że nieletni pochodzący z rodzin, w których stwierdzano recydywę u ojców lub braci, stanowili w okresie katamnezy aż 45,4% w III grupie chłopców najbardziej wykołejonych, którzy w okresie katamnezy mieli co najmniej 3 sprawy sądowe. Badani z rodzin recydywistów stanowili poza tym 35,1% w grupie II i tylko 10% w grupie I. Różnica okazała się statystycznie istotna ( $p < 0,01$ ).

Przeprowadzono jeszcze dodatkowo próbę oceny środowisk rodzinnych badanych, uwzględniając współwystępowanie u rodziców kilku negatywnych czynników. Wyodrębniono trzy kategorie rodzin badanych:

— do I zaliczono 38 rodzin „najbardziej negatywnych”, w których ktoś z rodziców nadużywał alkoholu, ojciec był karany, rodzice zaniedbywali całkowicie dzieci;

— do II kategorii włączono 42 rodziny, w których stwierdzono jedynie częste nadużywanie alkoholu przez ojca;

— III kategorię stanowiły rodziny uznane za „pozytywne”, tj. takie, w których nie stwierdzano występowania żadnych z wymienionych poprzednio negatywnych czynników; rodzin tych było zaledwie 20. Uzyskane dane prezentuje zestawienie.

Wyodrębnione kategorie rodzin a nasilenie wykolejenia badanych

Kategorie rodzin	Badani wg nasilenia wykolejenia						
	I		II		III		ogółem
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%	l.b.
Nadużywanie alkoholu przez rodziców, przestępczość ojca, zupełne zaniedbanie dzieci	8	26,7	12	32,4	18	54,6	38
Częste nadużywanie alkoholu przez ojca	12	40,0	17	45,9	13	39,4	42
Brak wymienionych czynników negatywnych	10	33,3	8	21,7	2	6,0	20
Razem	30	100,0	37	100,0	33	100,0	100

$$X^2 = 10,0; df = 4; p < 0,05$$

Stwierdzono więc istotną statystycznie zależność między łącznym występowaniem w rodzinie 3 negatywnych czynników a dalszą recydywą w okresie katamnezy. Znamienne wydaje się szczególnie zestawienie krańcowych sytuacji: nieletni najbardziej wykolejeni (III) wychowują się dwukrotnie częściej niż „poprawieni” (I) w rodzinach, w których występują wszystkie uwzględnione negatywne czynniki, a pięciokrotnie rzadziej tam, gdzie brak jest tych czynników.

Częste nadużywanie alkoholu przez rodziców (głównie ojców) okazało się prognostyczne dla dalszego wykolejenia badanych w okresie katamnezy wtedy, gdy występowało łącznie z innymi wymienionymi czynnikami. Warto również zaznaczyć, że badani najbardziej wykolejeni w okresie katamnezy 3 razy częściej rekrutowali się z rodzin, w których zaniedbywano całkowicie dzieci, niż badani zaliczeni do grupy „poprawionych”.

Warto może wspomnieć, że zaburzenia nerwicowe badanych, które wiążą się często z wychowywaniem się tej kategorii dzieci w rodzinach powodujących stałe sytuacje stresowe, nie okazały się prognostyczne dla recydywy w okresie katamnezy.

Stwierdzono natomiast istotną statystycznie zależność między dalszą recydywą w okresie katamnezy a złymi warunkami materialnymi ustalonymi w rodzinach w okresie badań ( $p < 0,05$ ). Wprawdzie badani o różnym nasileniu późniejszej recydywy jednakowo często pochodzą z domów, w których sytuacja materialna była oceniana jako „średnia”, to jednak nieletni z grupy „poprawionych” rekrutują się częściej z rodzin, w których warunki materialne oceniono jako dobre (43,3%), aniżeli chłopcy z grupy najbardziej wykolejonej, którzy tylko w 12% przypadków wychowywali się w dobrych warunkach materialnych. Nieletni z tej ostatniej grupy mieli w domu złe i bardzo złe warunki materialne dwukrotnie częściej (54,6%) niż nieletni z grupy „poprawionych” (20%).

Interesujące jest, że warunki materialne nie były związane w sposób statystycznie istotny z początkową fazą demoralizacji tych dzieci, okazały się natomiast istotne dla ich dalszego wykolejenia w okresie dorastania. Być może łączy się to z inną strukturą potrzeb starszych chłopców, z ich większymi kontaktami społecznymi poza środowiskiem rodzinnym i z odczuwaniem w związku z tym własnej sytuacji materialnej jako wyraźnie gorszej w porównaniu z innymi.

3. Przechodząc obecnie do omówienia zależności między obecną recydywą badanych a różnymi negatywnymi czynnikami, które ich charakteryzowały, gdy mieli 10-11 lat, przypomnieć należy, że wyróżniono wśród nich wówczas dwie grupy, różniące się stopniem demoralizacji:

a) grupę 59 chłopców, odnośnie do których ustalono, że zaczęli oni kraść już w okresie poprzedzającym sprawę sądową, w związku z którą przeprowadzono badania,

b) grupę 41 badanych, których ówczesna sprawa sądowa łączyła się dopiero z pierwszym, jak zdołano ustalić, popełnionym przestępstwem.

Okazało się, że chłopcy, którzy kradli już przed sprawą sądową, byli w okresie katamnezy znacznie częściej recydywistami (różnica statystycznie istotna:  $p < 0,02$ ), przy czym niemal połowa spośród nich (45,8%) znalazła się w III grupie badanych, którzy mieli co najmniej trzy sprawy sądowe. Spośród nie kradnących przed sprawą do grupy tej trafiło tylko 14,6%.

Stwierdzono również istotne różnice między poszczególnymi grupami recydywistów pod względem wieku rozpoczęcia popełniania kradzieży ( $p < 0,01$ ). Wczesne kradzieże (w wieku 9 lat i młodszym) stwierdzono u połowy (50%) nieletnich, którzy mieli w okresie katamnezy 3 i więcej

spraw sądowych i tylko u 15,6% badanych z II grupy oraz u 11% chłopców z I grupy „poprawionych”. Znajdują tu swoje potwierdzenie wyniki różnych innych badań, świadczące o tym, że im wcześniej nieletni zaczyna popełniać niejednokrotne kradzieże, tym szybszy jest proces jego wykolejenia społecznego.

Na uwagę zasługuje fakt, że w okresie katamnezy potwierdziły się ustalenia poczynione w pierwszym okresie badań: wartość przedmiotu kradzieży objętej sprawą sądową, gdy badani byli w wieku 10-11 lat, nie różniła w sposób statystycznie istotny badanych w różnym stopniu wykolejonych — ani w początkowej fazie badań, ani w okresie następnych 5 lat. Późniejszymi 16-18-letnimi recydywistami stało się zarówno 50% 10-11-letnich chłopców, którzy kradli przedmioty wartości poniżej 500 zł, jak i 50% takich chłopców w tym wieku, którzy dokonywali kradzieży przedmiotów o wartości przekraczającej 500 zł.

Istotna okazała się różnica między różnymi kategoriami recydywistów w okresie katamnezy pod względem niejednokrotnego picia alkoholu w wieku 10-11 lat ( $p < 0,05$ ) — 52% bowiem nieletnich, u których stwierdzano wczesne picie alkoholu, miało w okresie katamnezy trzy i więcej spraw sądowych, podczas gdy spośród pozostałych taką liczbę spraw sądowych miało dwa razy mniej badanych (26%).

Okazało się także, że recydywistami byli częściej nieletni, którzy uciekali poprzednio z domu — 60% uciekających miało w okresie katamnezy trzy i więcej spraw sądowych, 16,6% jedną — dwie sprawy, 23,4% zaś znalazło się wśród „poprawionych”. Różnica istotna statystycznie ( $p < 0,001$ ), przy czym u najbardziej wykolejonych nieletnich recydywistów stwierdzano wyraźnie większą niż u pozostałych częstotliwość ucieczek w dzieciństwie.

Początek procesu wykolejenia u badanych zaznaczył się już wyraźniej, jak o tym była mowa, na terenie szkoły: w pierwszym etapie badań bowiem stwierdzano u 10-11-letnich chłopców znaczne zaburzenia w ich nauce szkolnej. Ówczesne opóźnienie w nauce różniło w sposób statystycznie istotny różne grupy recydywistów w okresie katamnezy ( $p < 0,02$ ). W III grupie badanych, którzy mieli ostatnio 3 i więcej spraw sądowych, aż 70% było uprzednio opóźnionych w nauce (w tym 21,2% opóźnionych o 2 i więcej lat), podczas gdy w grupie II było ich 46%, a w grupie I „poprawionych” tylko 33,3%.

Warto również zaznaczyć, że stwierdzono istotną różnicę między poszczególnymi kategoriami recydywistów, jeśli chodzi o występowanie u nich obniżonego poziomu umysłowego ( $p < 0,01$ ) — chłopcy ociężali i upośledzeni umysłowo znajdowali się w okresie katamnezy częściej wśród (nie poprawionych niż w grupie (I) nieletnich, którzy się poprawili — stanowili oni 52% grupy III, 27% grupy II i tylko 17% grupy I.

### III. WNIOSKI

Na zakończenie warto raz jeszcze przytoczyć najważniejsze wyniki omówionych wyżej badań i nasuwające się z nich wnioski.

1. Badania niniejsze, które objęły 100 podsądnych chłopców sprawców kradzieży, będących w wieku 10-11 lat, wykazały u badanych wyraźną tendencję do szybkiej recydywy w okresie następnych 5 lat — a więc do końca okresu ich nieletniości. Nowe sprawy sądowe miało w tym okresie aż 70% badanych, w tym 33% co najmniej 3 sprawy.

2. Problem nieletnich mających bardzo wcześnie (już w wieku 10-11 lat) sprawy o kradzieże, to przede wszystkim problem opiekuńczo-wychowawczy. Dzieci wcześnie popełniające kradzieże i wcześnie stające przed sądem rekrutują się bowiem na ogół z bardzo negatywnych środowisk rodzinnych (w 64% rodzin stwierdzono częste nadużywanie alkoholu przez ojców, w 44% rodzin — przestępczość ojców lub braci). Wychowywanie się w rodzinach, w których występowały te czynniki, sprzyjało dalszej recydywie tych dzieci w okresie następnych 5 lat.

3. Wczesne zaburzenia procesu socjalizacji ujawniły się u badanych już w początkowych klasach szkoły podstawowej. Połowa badanych będących w wieku 10-11 lat była opóźniona w nauce szkolnej, 75% wagarowało, 80% sprawiało znaczne trudności na terenie szkoły. Poziom wiadomości badanych w zakresie opanowania podstawowych umiejętności czytania i pisania był bardzo słaby. Te braki łączyły się częściowo z obniżonym poziomem inteligencji, stwierdzonym u 39% badanych, a z reguły także z ich wielkim zaniedbaniem ze strony domu rodzinnego. Opóźnienie w nauce szkolnej w wieku 10-11 lat okazało się prognostycznie istotne dla dalszych losów badanych w okresie katamnezy.

4. Prognostycznie ujemne okazały się również wcześnie ujawniane zaburzenia procesu socjalizacji — ucieczki z domu, picie alkoholu, dokonywanie kradzieży w okresie poprzedzającym sprawę sądową w wieku 10-11 lat.

W związku z tym, iż większość domów rodzinnych badanych nie mogła tym dzieciom zapewnić warunków normalnego rozwoju już w okresie przedszkolnym i proces demoralizacji badanych rozpoczął się bardzo wcześnie, omawiane badania ujawniają kategorię rodzin, w których nieodzowna jest bardzo wczesna ingerencja władz opiekuńczych połączona ze szczegółowymi psychologiczno-lekarskimi badaniami dzieci.

Wczesne ujawnianie takich domów rodzinnych ma zasadnicze znaczenie w profilaktyce nieprzystosowania społecznego nieletnich.